

14 Batalion Strzelców

8290

Strzelec Gimnaz. Władysław

urodzony dnia 6.3.1923 r.

narodowość: polska, wyznanie: rzym-kat.

stan: kawaler.

wykształcenie:

zawód: rolnik.



Obóz jeńców wojennych. Dnia 20.8.1939 dostaliśmy się do niewoli sowieckiej w miejscowości Strubieszów po odebraniu nam broni i wszystkich rzeczy jakie kto miał i zaprowadzili nas do Bug. Było nas około tysiąca żołnierzy. Jeden z tamtejszej ludności cywilnej wygłosił przemówienie. W mowie tej krytykował on całą Polskę, naszą inteligencję i policję. Po przemowie wznowił nas do trzykrotnego okrzyku na cześć Czerwonej Armii, ten okrzyk ten nie został krzyknęty z zadowoleniem gdyż każdy precedował jacy oni będą przyjacieli. Potem prowadzili nas do Włodzimierza prowadzili nas nie sowicie lecz ukraińcy. Obchodzili się ich z nami było niewłaściwie. Gdy polacy-cywilni wynosili nam coś do jedzenia nie dali brać. O jedzeniu i pićciu nie było mowy, dopiero we Włodzimierzu dostaliśmy chleba na 3ech.

21 września z Włodzimierza wyrzucili nas do Kowta. Wyjechaliśmy w nocy. Nikt nas nie pilnował. Zebrało się nas ze stu i poszliśmy w kierunku Sublina. Maszerowaliśmy przez 5 dni aż do Chetna.

W Chetnie szedliśmy nas na pociąg i zamieszcili do Brodów. Tam zaczęliśmy chodzić na robotę. Chleba dawali nam 800g, rano herbatę, obiad jak e taka zupa i na kolację herbatę.

10.5.1940 wyjechaliśmy do Ostro Góry pod Przemysł, tutaj warunki były gorze. Po paru miesiącach wyjechaliśmy do Skutowa Koto Lwowa. Warunki z żywnością i odzieniem były jeszcze gorze niż w poprzednich obozach. W tym obozie najwięcej gadali nam że Polaki nie boją się. Nikt temu nie wierzył. Gdy wybuchła wojna sowiecko-niemiecka to nas prowadzili aż do Lotofonoszy to jest około 350km.

Wspomóż ty zginęło dużo kolegów których nazwisk nie przypominam.

Koledzy ci zgineli tylko zato że nie mogli iść.

Z Polonoszy zainicjowali nas do Starobielśka, gdzie po
układzie Golsko-Sowieckim wstąpiłem do Armii Polskiej.

Przewdziwosc szwadronu Wasmarskim podpisan.

Mp. 19^{ty} 43r.

Gicron